

Jak poinformował dyrektor Oddziału, Tadeusz Szewczyk jest to początek zakupów na nowocześniejszego sprzętu należącego. Jeszcze w br. zakupione ma być druga taka sama przyczepa, następnie zaś przybędzie większa — o ładowności 400 ton! Dojść mają także do skutku transakcje kupna sprzętów ciężkich, m. in. silnikowych ciągników do tego rodzaju przewozów o mocy 500-700 KM, których brak jest dotkliwie odczuwany. (bop)

Dlaczego nie ma porozumienia SALT II

Światowa opinia publiczna z niepokojem obserwuje przedłużanie się zimowych ferii w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia ofensywnych broni strategicznych (SALT II). Wyznaczone poprzednio na 12 bm. w Genewie posiedzenie negocjatorów ZSRR i USA przełożono — na życzenie strony amerykańskiej — na 28 stycznia. Przyczyny zaniepokojenia ludzi myślących kategoriami odprężenia są proste: postęp w pracach nad porozumieniem SALT II ma decydujące znaczenie nie tylko z punktu widzenia stosunków radziecko-amerykańskich, lecz i szeroko pojętych stosunków międzynarodowych. Tymczasem wiele wskazuje, że w Ameryce nadal działają wpływy, które chciałyby dialog między obu mocarstwami sprowadzić na jawne tory, a SALT II „zamrozić” mnożąc nierealistyczne żądania.

Napisał o tym w dzienniku „New York Times” były podsekretarz obrony d. s. lotnictwa, Townsend Hoopes, stwierdzając, że wysunięta przez USA we wrześniu ubr. propozycja w sprawie SALT II jest „nierozsądna, a nawet „nieuczciwa”. Ocena ta dotyczy żądań strony amerykańskiej, aby ZSRR zgodził się na powiększenie ustalonego w listopadzie 1973 r. w Władystoku przez L. Breżniewa i G. Forda wspólnego, górnego pułapu na 2 400 strategicznych środków przenoszenia broni nuklearnej o 200, tak, aby można było w tych limitach zmieścić dwa nieporównywalne — jak pisze T. Hoopes — rodzaje broni: bombowce radzieckie o zmniejszonej geometrii skrzydeł, nazywane w NATO „Backfire”, który nie może być traktowany jako broń strategiczna choćby ze względu na zasięg oraz amerykański pocisk dalekiego zasięgu (3200 km) SCM, zwany „Cruise”.

Wicedyrektor londyńskiego Instytutu Badań Strategicznych, Richard Burt, pisząc o „Cruise” stwierdza, że pojawienie się tego pocisku oznacza nie tylko nowy etap w rozwoju broni, lecz także zagrożenie stabilności radziecko-amerykańskiej równowagi strategicznej. Rzecz w tym, że SCM mogą być wyposażone zarówno w głowice konwencjonalne, jak i nuklearne, używane tak do celów taktycznych, jak też strategicznych. Satelitarne, tzw. narodowe środki weryfikacji nie są w stanie rozróżnić pocisku „Cruise” strategicznego od taktycznego, tak więc łamię się cały system, na którym opiera się SALT, co zagraża szansom zawarcia nowego porozumienia.

T. Hoopes pisze: „ZSRR ma prawo zadać pytanie, jakież to ograniczenie, jeśli wy (tj. USA — przyp. red.) podnosicie maksymalny pułap za każdym razem, gdy chcecie wyprodukować nowy rodzaj broni?... Nie należy się dziwić, że Rosjanie odrzucili tak nieuczciwą propozycję”. Nawiązując do żądania Waszyngtonu podniesienia pułapu liczby strategicznych środków przenoszenia przez włączenie do nich SCM i „Backfire”. Były podsekretarz lotnictwa stwierdza, że ukazuje ono brak wytrwałości strony amerykańskiej w konfrontacji z elementami militarystycznymi we własnych szeregach, występującymi przeciwko jakiegokolwiek prawdziwej równowadze w dziedzinie broni. Na koniec Hoopes wyraża nadzieję, że administracja amerykańska „uda się wykręcić dość poczuć ułomności i odwagi, aby przemyśleć swe obecne bezsensowne stanowisko”.

Zachodnie agencje informacyjne odnotowały z uwagą, że artykuł T. Hoopesa przedrukowany został 7 bm. w dzienniku „Prawda”, wyciągając stąd wniosek, że jego treść pokrywa się zapewne ze stanowiskiem radzieckim w przedmiocie SALT. Niezależnie od tego, czy jest to całkowicie słuszna ocena, opinia światowa wie obecnie, jakie są przyczyny zwołania w zawarcie zapowiadanej jeszcze na ubiegły rok porozumienia SALT II.

ANDRZEJ RAYZACHER

Bliskowschodnia debata w Radzie Bezpieczeństwa

Przemówienia delegatów Egiptu, Syrii, Jordanii i ZEA

W drugim dniu sesji specjalnej Rady Bezpieczeństwa ONZ, poświęconej konfliktowi bliskowschodniemu, zabrali głos delegaci Egiptu, Syrii, Jordanii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Stały przedstawiciel Egiptu w ONZ ambasador — Abdel Meguid przedstawił stanowisko rządu egipskiego wobec konfliktu arabsko-izraelskiego oraz wobec rokowań dyplomatycznych.

Rada Bezpieczeństwa —

Akcja ratownicza w Chasnali

Podziękowanie dla specjalistów z Polski i ZSRR

W indyjskiej kopalni węgla w Chasnali, zatopionej 27 grudnia ubr., trwa akcja ratownicza, w której uczestniczą także specjaliści polscy i radzieccy. Przy odważnym nianiu pracuje 17 pomp, które wydobywają na minutę około 280 000 litrów wody. Akcja jest utrudniana przez nieustanny dopływ wody z podziemnych zbiorników. Przewiduje się jednak, że w ciągu najbliższych dwóch, trzech dni woda opadnie do pierwszego poziomu na głębokości 168 m, gdzie w momencie katastrofy pracowało około 70 górników.

Na zorganizowanej w Kalkucie konferencji prasowej indyjski minister pracy R. Reddy wyraził uznanie i złożył serdeczne podziękowanie specjalistom polskim i radzieckim za udział w walce o ratowanie górników i kopalni.

PAP

oświadczył — powinna skupić główną uwagę na politycznych aspektach kwestii palestyńskiej. Podkreślił, że rząd egipski opowiada się za odrębnością palestyńską poprzez uznanie niezbywalnych praw narodowych Palestyńczyków do samostanowienia. Egipt domaga się bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich ziem arabskich okupowanych przez Izrael od 5 czerwca 1967 roku — w myśl postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa numer 242.

Rząd egipski jest przekonany, iż konferencja genewska nie miała dotąd możliwości rozwiązania kryzysu bliskowschodniego w sposób całościowy i konstruktywny. Egipt nie uważa obecnej sesji Rady Bezpieczeństwa za alternatywę dla konferencji genewskiej, ale raczej traktuje ją jako wstępny etap tej konferencji. Ambasador Meguid wskazał, że Rada Bezpieczeństwa powinna udzielić pomocy wysiłkom zmierzającym do wznowienia konferencji genewskiej.

Stały przedstawiciel Syrii w ONZ, ambasador Muaffak Allaf oświadczył, iż rozpoczęcie debaty bliskowschodniej w powiązaniu z kwestią palestyńską na forum Rady Bezpieczeństwa, stanowi początek nowego etapu na drodze do sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Obecna sesja Rady Bezpieczeństwa stanowi potwierdzenie poglądu Zgromadzenia Ogólnego ONZ i międzynarodowej opinii publicznej, iż nie można osiągnąć trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie bez udziału narodu palestyńskiego.

Odmowa Tel-Awiwu wzięcia udziału w sesji Rady Bezpieczeństwa, poświęconej konfliktowi na Bliskim Wschodzie, dowodzi, iż rząd Izraela nie ma zamiaru podjąć jakiegokolwiek kroków, które doprowadziłyby do pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Reprezentant Syrii zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa, zgodnie z postanowieniami Karty ONZ, podjęła decyzję sankcjonującą wszystkie uchwały ONZ w sprawie Bliskiego Wschodu, jak i dotychczasowe rezolucje Rady Bezpieczeństwa. Podjęcie tego rodzaju decyzji przez Radę przyczyniłoby się do rozwiązania konfliktu.

21 stycznia

Pierwszy regularny lot „Concorde”

Francusko-brytyjskie ponaddwukrotnie odrutowe pasażerskie typu „Concorde” rozpoczęła 21 bm. regularne loty na linii Londyn — Bahrajn oraz Paryż — Dakar — Rio de Janeiro. Czas przelotu „Concorde” z Londynu do Bahajnu — 4 godziny 15 minut — będzie dzięki prędkości ponaddwukrotnej, o dwie godziny krótszy, niż obecnie. Cena biletu na tę trasę jest o 15 procent wyższa, niż „konwencjonalnym” odrzutem i wynosi 676 funtów. Lot inauguracyjny na pokładzie „Concorde” odbędzie 100 pasażerów.

Dyrektor brytyjskich Linii Lotniczych, Henry Marking, podał, że koszt jednego samolotu „Concorde” kształtuje się w granicach 20,5 miliona funtów szterlingów, a łączne wydatki na pięć takich maszyn, części zamiennych oraz urzędników nazimenne wynoszą 154 milionów funtów. Inauguracyjny lot „Concorde” uwięzi 14-letni okres badań, planowania i konstrukcji, który kosztował stronę brytyjską w sumie 1.000 milionów funtów. Spodziewana amortyzacja tych nakładów zależy od powodzenia „Concorde” na linii północnoatlantyckiej. (PAP)

Skuteczna ofensywa wojsk LRA

Jak podało Radio Luanda, ofensywa wojsk Ludowej Republiki Angoli na północy kraju przeciwko agenturalnemu ugrupowaniu FNLA przyniosła w ostatnich dniach znaczne sukcesy. W ostatnim czasie został zajęty port Ambrizete, położony na północy od stolicy. Wojska LRA zdobyły duże ilości sprzętu wojennego (w tym samoloty) i amunicji.

W poprzednich dniach siły LRA zajęły kwatery główne FNLA — miasto Uige (dawna Carmona), a także bazę powietrzną w Negage, poprzez którą zaopatrywano oddziały FNLA w sprzęt wojenny, żywność i amunicję. (PAP)

KSR-y zwiększają zadania

Dokończenie ze str. 1

kwartałów br. do produkcji Odzieżowego „Komes” w Siubicach (woj. gorzowski).

LEPSZA JAKOŚĆ OBUWIA

240 000 par obuwia więcej niż w ubiegłym roku wyprodukują Zakłady Przemysłu Obuwniczego w Chelmie. W parze ze wzrostem produkcji podjęte zostaną energiczne starania w celu radykalnej poprawy jakości. Jest to jedna z głównych dróg podniesienia efektywności zakładów, które na skutek wadliwej jakości wyrobów poniosły w ubiegłym roku straty. Każdy wydział i każde stanowisko pracy otrzyma specjalną instrukcję technologiczną.

NOWE TKANINY

34 mln metrów tkanin jedwabnych, o milion apaszek, szalików i krawatów więcej niż w ubiegłym roku wyprodukują w br. zakłady jedwabnicze „Ortal” w Łodzi. Przyjęty przez KSR tych zakładów plan produkcyjny przewiduje zwiększenie o 1/3 udziału najbardziej atrakcyjnych nowości wzorniczych i technologicznych.

Dodatkową produkcję torleń, elany i podstawowego surowca do produkcji włókien poliestrowych tzw. „Dm” zadeklarowała KSR Wydziału Zakładów Włókien Chemicznych „Elana” w Toruniu.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane przejściowo duże i miejscami opady na wschodzie i południu śniegu, a na zachodzie deszczu. Temperatura minimalna od minus 8 stopni na wschodzie do minus 5 w centrum i 0 na zachodzie. Temperatura maksymalna od minus 2 do plus 3 stopni na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne północno-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 15 I 1976

Wizja lokalna sądu z RFN w Oświęcimiu-Brzezince

Przed sądem krajowym we Frankfurcie n/Menem (RFN) toczy się proces przeciwko b. SS-manowi w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu-Brzezince — Willi Sawitzkiemu, oskarżonemu o udział w licznych zbrodniach w okresie okupacji. Wczoraj przedstawił sąd krajowy z Frankfurtu, pod przewodnictwem sędziego Klausa Thomasa, przeprowadził wizję lokalną na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, zapoznając się z jego topografią i zgromadzonymi tam dokumentami. Wykonano zdjęcia i pomiary ruin baraków na terenie b. obozu cygańskiego w Brzezince oraz dokonano lustracji dawnych baraków więziennych. Lustracja wykazała m. in. że teoretycznie więźniowie mogli z okien tego baraku dostrzec działającego na rampie kolejowej hitlerowca oraz obserwować jak kierował on ludzi do komór gazowych.

Nowy typ autocysterny z Kościana zdał egzamin

75 procent taboru CPN to autocysterny wyprodukowane w Kościańskich Zakładach Urządzeń Chemicznych „Metalchem”. Pierwsze cysterny na podwoziach „Jelczy” zmontowano tam w 1968 roku. Łącznie — dotychczas 821 cystern. Wszystkie modele zaprojektowano we własnym biurze konstrukcyjnym. Najnowszym produktem „Metalchemu” będzie cysterna do przewozu olejów ciężkich. Zakończyli się właśnie próby eksploatacyjne prototypu, dokonywane w woj. krakowskim na górskich drogach, w warunkach surowej zimy. Cała konstrukcja pomysłowo zdała egzamin. (tt)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE
1, 6, 11, 20, 25
Banderola 818344

II LOSOWANIE
10, 13, 20, 30
Banderola 756645

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 10 bm. stwierdzono:
Liga angielska: 1. roz. z 13. traf. — wygr. 491.784 zł, 27. roz. z 12. traf. — wygr. po ok. 18.000 zł, 625. roz. z 11. traf. — wygr. po 786 zł, 5.990. roz. z 10. traf. — wygr. po 82 zł.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon:

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-72 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 653-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Program obchodów w Pile

Zbliża się 150 rocznica śmierci S. Staszica

Za kilka dni — 20 stycznia 1976 roku — przypada 150 rocznica śmierci Stanisława Staszica. W Pile, gdzie w listopadzie 1755 roku urodził się ten wielki mąż stanu, pisarz polityczny, organizator oświaty i przemysłu oraz — jak słusznie bywa nazywany — ojciec polskiej geologii, odbędą się główne obchody rocznicowe, które rządy organizatorami są m. in.: Polskie Towarzystwo Geologiczne, Muzeum Okręgowe mieszczące się w domu rodzinnym Staszica i Pilskie Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych.

Najważniejszą imprezą będzie sesja naukowa pod hasłem „Stanisław Staszic a współczesne osiągnięcia geologii polskiej”, która odbędzie się 28 marca bieżącego roku. Poszczególne referaty wygłosi m. in. prof. dr B. Suchodolski, prof. dr K. Maślankiewicz, prof. dr A. Gawel i prof. dr A. Kleczkowski. Przewidziane są także imprezy towarzyszące, takie jak młodzieżowa sesja naukowa, wystawy i konkursy plastyczne, koncerty i spotkania uczestników sesji z geologami i górnikami woj. pilskiego. Z okazji rocznicy wybitny zostanie specjalny medal pamiątkowy. (Zr)

Przed IX Zjazdem partii

Projekt programu SED

Organ KC SED, dziennik „Neues Deutschland” opublikował wczoraj projekt programu partii, który będzie przedmiotem dyskusji członków i kandydatów SED w ich organizacjach podstawowych, a także na konferencjach delegatów, poprzedzających IX zjazd SED (18 — 22 maja 1976 roku).

Do dyskusji nad nowym programem partia wezwała wszystkich robotników, rolników-spółdzielców, inteligencję pracującą, rzemieślników, kobiety i młodzież, a także członków sojuszników partii i organizacji społecznych.

Projekt programu SED składa się z 5 rozdziałów, w których mowa jest o wszystkich, najistotniejszych problemach narodu NRD. Projekt programu określa partię jako najbardziej świadomą i najlepiej zorganizowaną awangardę klasy robotniczej i mas pracujących socjalistycznej NRD. SED jest realizatorką idei Marksa, Engelsa i Lenina, partią zawsze kierującą się zasadą uczynienia wszystkiego co możliwe dla dobra narodu, klasy robotniczej i mas pracujących. W projekcie programu stwierdza się, że SED uosabia rewolucyjną tradycję ruchu komunistycznego i rewolucyjnej socjaldemokracji niemieckiej. kontynuuje dzieło KPD i jest spadkobiercą wszystkiego co postępowe w historii narodu niemieckiego. SED jest jednoznacznie oddziałem światowego ruchu komunistycznego, związanym przynajmniej z najbardziej wypróbowaną i doświadczoną partią komunistyczną — KPZR.

W projekcie programu w 10 punktach definiuje się pojęcie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w NRD. Podkreśla się przy tym jedność polityki gospodarczej i społecznej realizowanej przez SED.

Rozdział trzeci projektu programu zatytułowany „Zadania w dziedzinie polityki zagranicznej” zawiera

Nowy gabinet w Ekwadorze

Trzyosobowa junta wojskowa, która w niedzielę doszła do władzy w Ekwadorze i obecnie jest nazywana Radą Rządową, mianowała we wtorek wieczorem nowy gabinet. W jego skład wchodzi 8 wojskowych i 3 cywilów. Przewodniczącym Rady Rządowej, wiceadmirał Alfredo Poveda oświadczył, że w ciągu 2 lat będzie utworzony rząd cywilny jeżeli zostaną stworzone sprzyjające warunki a zwłaszcza dobrze będzie układała się współpraca z przywódcami politycznymi oraz prasą. (PAP)

Radio Koszalin dla województwa pilskiego

Od 2 stycznia 1976 roku Rozgłośnia Polskiego Radia w Koszalinie obejmuje swoją działalnością programową również województwo pilskie. Program lokalny tej rozgłośni nadawany jest ponad 2 godziny dziennie na falach ultrakrótkich w paśmie 69,38 MHz. Oprócz tego ważniejsze audycje przygotowane przez rozgłośnię nadmorskie, emitowane są w programie drugim na falach średnich.

Program Rozgłośni Koszalińskiej nadawany jest w dni powszednie w trzech blokach: od godz. 6.30 do 8.10, od 12.00 do 13.00 oraz od 16.40 do 18.00. W niedzielę i święta audycje z Koszalina można słuchać od godziny 8.05 — 10.00 (programy literackie i rozrywkowe) od godz. 22.00 do 22.10 (władomości sportowe).

Każdy z trzech nadawanych codziennie bloków posiada określony charakter. Tak wie bloki poranny to głównie audycje informacyjne, przedstawiające najnowsze wydarzenia ostatniej doby; to również komunikaty, krótkie rozmowy, reportaże i muzyka.

Audycje nadawane w południe adresowane są głównie do słuchaczy wiejskich. Dotyczą bowiem spraw rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Po południu Rozgłośnia Koszalińska eksponować będzie w swoich audycjach najciekawsze problemy rozwoju społecznego i ekonomicznego woj. koszalińskiego, pilskiego i słupskiego, pokazywać ludzi dobrej roboty, upowszechniać doświadczenia producentów gmin itp.

W odcinku popołudniowym znajdują się też — dla komunistów — bloki stereofoniczne. (len)

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028.

Utrzymać osiągnięte tempo

Ostatnie posiedzenie Rada Ministrów poświęciła m. in. ocenie wykonania za rok 1974 Narodowego Planu Rozwoju Społeczno-Gospodarczego w roku ubiegłym. Stwierdzono, że rok 1975 przyniósł — ogólnie biorąc — dobre wyniki. Za najważniejsze osiągnięcia uznano wzrost wytworzonego dochodu narodowego o 9 proc., przyrost produkcji przemysłowej o 12 proc., oraz zrealizowanie zobowiązań produkcyjnych wartości 35 mld złotych.

Na te dobre wyniki całej polskiej gospodarki korzystnie wypadły województwa: kaliskie, konińskie, leszczyńskie, pilskie i poznańskie. Bardzo dobre rezultaty — do tego nie notowane — osiągnął np. przemysł w województwie poznańskim. Plan sprzedaży za rok 1974 o 12 proc. Ale najważniejsze chyba jest to, że w przemyśle produkcyjnym sprzedanej udział wydajności pracy sięgał aż 99,1 proc.

W ogóle w ubiegłym roku w wielkopolskim przemyśle notowano korzystne relacje ekonomiczne. We wszystkich pięciu województwach przyrost produkcji osiągnięto przy niewielkim zwiększeniu zatrudnienia, zawsze jednak mniejszym od zaplanowanego. Warto podkreślić, iż dobre rezultaty osiągnęły zwłaszcza jednostki działające według nowych zasad ekonomiczno-financek. Na przykład w woj. kaliskim dynamika sprzedaży tych przedsiębiorstw wy-

niosła 115,7 proc. i była wyższa od wskaźnika, uzyskanego przez cały przemysł o 6,2 punktu. Przyrost sprzedaży uzyskano w tych przedsiębiorstwach w 91,1 proc., dzięki wzrostowi wydajności pracy i to jest też wynik o 9 punktów lepszy niż rezultat osiągnięty przez cały przemysł kaliskiego.

Globalne plany produkcyjne roku ubiegłego i całej pięcioletki zostały nie tylko wykonane, ale przekroczone. A nie były to przecież plany łatwe, bo skorygowano je w górę, m. in. w czasie I Krajowej Konferencji PZPR, a potem powiększone zostały one przez liczne zobowiązania produkcyjne oraz przez czyn zjazdowy, który w Wielkopolsce przyniósł dodatkową produkcję wartości 3,4 mld złotych. Z powodzeniem zrealizowane zostały również zobowiązania produkcyjne, dotyczące produkcji eksportowej. W woj. pilskim na przykład na eksport wyprodukowano dodatkowo wyroby wartości 29,7 mln złotych, wykonując tym samym podjęte zobowiązania w 113,7 proc.

Dobre wyniki pracy sprawiły, że w ubr. znacznie wzrosły przychody pieniężne ludności. Na przykład w woj. konińskim wzrosły one o 15,6 proc. w porównaniu do roku 1974. Wzrost płac ludności spowodował m. in. zwiększenie sprzedaży towarów w przedsiębiorstwach handlu detalicznego. W woj. leszczyńskim zanotowano tutaj wzrost

Dokończenie na str. 4

Kolejny krok na drodze doskonalenia systemu emerytalno-rentowego

Rozmowa z Ryszardem Karolakiem dyrektorem Działu Emerytur i Rent ZUS

Już na samym starcie nowej pięcioletki Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął realizację postanowień dwóch aktów prawnych wielkiej wagi społecznej. Od 1 stycznia 1975 weszły w życie przepisy nowej ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a także ustawy o dalszym zwiększaniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych.

Wobec wielkiego zainteresowania zmianami wprowadzanymi przez oba te akty prawne, „Express Wieczorny” zwrócił się do Ryszarda Karolaka, dyrektora Działu Emerytur i Rent ZUS z prośbą o podanie najważniejszych szczegółów, które w konsekwencji przyniosą poprawę warunków bytowych wielkiej rzeszy obywateli.

Nowa ustawa o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wprowadza — w stosunku do przepisów obowiązujących do tychczas — wiele istotnych modyfikacji. Do najważniejszych należą w szczególności:

Rozszerzenie kręgu osób, objętych dobrodziejstwem ustawy. Przepisy w ich nowym brzmieniu dotyczyć będą również pracowników nieuspołecznionych zakładów pracy, a także niektórych osób nie będących pracownikami. Na przykład tych, którzy ulegli wypadkowi podczas ratowania zagrożonego życia innych

ludzi bądź mienia społecznego (udzielanie pomocy tonącym, gaszenie pożaru itp.), dalej — osób, które uległy wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy, a także przy pracy w związku z zajęciami szkolnymi (uczniowie, studenci podczas praktyk).

Osobom, uprawnionym do renty inwalidzkiej wypadkowej i równocześnie mającym prawo do emerytury — wypłacane będą obecnie: jedno świadczenie w pełnej wysokości plus połowa drugiego świadczenia (dotychczas zainteresowany mógł pobierać tylko jedno świadczenie).

Rencista zachowuje prawo do pobierania renty inwalidzkiej bądź rodzinnej wypadkowej nawet wówczas gdy osiąga zarobki lub dochody z innych źródeł. (Dotychczas w takim przypadku wypłata renty była zawieszana lub zmniejszana).

Wysokość renty inwalidzkiej II grupy z ustawy wypadkowej została podniesiona z 90 do 100 procent podstawy wymiaru.

Podwyższona została wysokość jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy z 400 do 500 złotych za każdy procent uszczerbku na zdrowiu oraz możliwość dochodzenia wyższego odszkodowania, o ile nastąpi pogorszenie stanu zdrowia co najmniej o 10 procent w jakimś czasie po wypadku.

Stworzono możliwość przyznawania jednorazowych odszkodowań z tytułu choroby zawodowej, mimo niezaliczenia chorego pracownika do żadnej z grup inwalidzkich, pod warunkiem jednak stwierdzenia istotnego procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Ustalenie wysokości renty rodzinnej wypadkowej będzie następowało bezpośrednio

od podstawy wymiaru renty czyli od zarobków byłego pracownika, a nie — jak dotychczas — od kwoty renty inwalidzkiej wypadkowej, którą pobierał rencista przed śmiercią.

Dyrektor Działu Emerytur i Rent ZUS poinformował, że wszystkie dotychczas wypłacane renty inwalidzkie i rodzinne z tytułu dotychczasowej ustawy wypadkowej zostaną przeliczone i skorygowane według nowych zasad, wchodzących w życie z dniem 1 stycznia br. Tak więc w styczniowych terminach płatności renciści otrzymają świadczenia już w nowej wysokości.

ZUS zajął się również wprowadzeniem w życie nowej ustawy o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych, co w konsekwencji prowadzi do poprawy ich warunków socjalno-bytowych.

W tej sprawie do najistotniejszych innowacji należy zaliczyć zrównanie uprawnień więźniów obozów koncentracyjnych z uprawnieniami, jakie przysługują inwalidom wojennym i wojskowym, jeżeli zostanie stwierdzone, że inwalidztwo ma związek z pobytem w obozie.

Okresy działalności kombatanckiej i pobytu w obozach koncentracyjnych będą zaliczane w wymiarze podwojnym do wysługi lat, stanowiącej uprawnienie do emerytury bądź renty. Kombatanckie i byli więźniowie nabywają ponadto prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę — mężczyźni w wieku 60 lat, kobiety od 55 lat.

Ustawa stwarza możliwość uzyskania od ministra do Spraw Kombatanów renty w drodze wyjątkowej przez osoby, które nie spełniają warunków do renty lub emerytury

ustawowej, a pozostają w trudnej sytuacji materialnej.

Osobom pobierającym już świadczenia wyjątkowe, z dniem 1 stycznia br. przysznana została 200-złotowa podwyżka.

W rozmowie z przedstawicielem „Expressu” — Haliną Jaworską, dyr. R. Karolak przypominał, iż w styczniowych terminach płatności około 1,5 miliona emerytów i rencistów otrzymuje świadczenia podwyższone o drugą, a kolejną podwyżkę emerytur i rent (ustawa z 1974 r.). W sumie, dzięki realizacji wszystkich tych świadczeń wypłat emerytur i rent w roku 1976 wyniosą 72,2 miliarda złotych, będą więc wyższe od ubiegłorocznych o 9 miliardów złotych.

— Pozostaje nadal do załatwienia — czytamy w tej publikacji — problem tych emerytów i rencistów, których zwykło się klasyfikować jako „stary portfel”. Niejednokrotnie ludzie ci przeszli w stan spoczynku wiele lat temu, kiedy zarobki były jeszcze bardzo niskie, a one przecież stanowiły wówczas podstawę wymiaru. W minionym pięcioleciu pewną poprawę wniosły dwie podwyżki emerytur i rent minimalnych, mimo to jednak ta niemała grupa ludzi siedzących zasłużonych, którzy odbudowywali nasz kraj w najtrudniejszych warunkach powojennego zniszczenia i niedostatku, obecnie w minimalnym stopniu uczestniczą w wzroście dochodów całego społeczeństwa.

Toteż poprawa sytuacji materialnej tej grupy emerytów i rencistów będzie uzależniona od dalszego doskonalenia systemu emerytalno-rentowego. Istotnym krokiem do zrealizowania w pięciolecie.

WŁOCHY

Jakie wyjście z „ciemnego tunelu“?

Powiadają złośliwi, że oprócz spaghetti rzecz najbardziej charakterystyczną dla współczesnych Włoch są... kryzysy rządowe. Choć brak „dyplomatycznej elegancji” owemu sformułowaniu — „coś w tym jest”. Oto bowiem w ubiegłą środę rozpoczął się nad Tybrem trzeci dzień trzeciej w powojennej historii kryzysu gabinetowego. Po 410 dniach urzędowania do dymisji podał się centrolewicy rząd, już czwarty kierowany przez Aldo Moro. Bezpośrednią przyczyną tego ustąpienia stała się Włoska Partia Socjalistyczna (PSI).

Nim wszakże odpowiemy sobie — dlaczego?, wspomnijmy o obecnym układzie sił w parlamencie włoskim. Podobnie, jak kilka poprzednich, również ostatni — chadecko-republikański gabinet nie dysponował w parlamencie większością. Przy władzy utrzymywał się przez 14 miesięcy (co jak na warunki Włoch nie jest wcale okresem krótkim), jedynie dzięki poparciu socjalistów i socjaldemokratów, którzy nie wchodzili wprawdzie w skład rządu, ale na forum organu ustawodawczego głosowali za jego wnioskami.

7 bm. PSI zdecydowała wycofać swe poparcie dla ekipy A. Moro, wywołując tym samym obecny kryzys. Pośrednio i nieoficjalnie zapowiadał zresztą ów krok już w ostatnim dniu ubiegłego roku przywódca partii — Francesco de Martino. Zarzucił wówczas koalicji rządowej — na łamach dziennika „Avanti” — iż nie ustosunkowała się do propozycji w sprawie zmiany kierunku polityki ekonomicznej, że nie uzgadnia z socjalistami posunięć gospodarczych, że jej decyzje nie rokowały nadziei na wyjście z kryzysu, wreszcie, że nie zdołała położyć kresu szalejącemu w kraju terrorowi.

Tak więc skomplikowana sytuacja gospodarcza Włoch pogłębił impas gabinetowy, którego zażegnanie nie będzie, co zgodnie twierdzą obserwatorzy, sprawą prostą.

zysem mówi się o możliwości rozwiązania parlamentu i rozpisania przedterminowych wyborów. Przeciwnie jednak są temu dwie największe siły polityczne kraju: partie — chrześcijańsko — demokratyczna oraz komunistyczna. Każda z nich z innej przyczyny: chadeccy obawia się dalszych strat; WIPK sądzi, iż rozpisanie wyborów spowodowałoby długą beczynność rządu i parlamentu, komplikując i tak niełatwą sytuację polityczną Włoch, a nadto groziłoby wzmocnieniem działań sił reakcyjnych.

Jakie tedy drogi wyjścia z impasu widzą główne ugrupowania?

Komuniści opowiadają się za ostatecznym przewyższeniem formuły „lewicowo-centrowej” (chadeccy plus najbliższe ugrupowania na lewo od niej) oraz radykalną zmianą kierunku polityki rady ministrów, zwłaszcza na płaszczyźnie ekonomiczno-społecznej. Zapewnić realizację takiego programu — stwierdzają — może tylko nasz udział w kierownictwie politycznym kraju. W ten tylko sposób — czytamy w rezolucji uchwalonej na posiedzeniu naczelnych władz Włoskiej Partii Komunistycznej — można dać Włochom rząd zdolny do uzyskania poparcia mas pracujących i absolutnej większości mieszkańców państwa. Jeżeli zaś nie nastąpi taka zmiana kursu politycznego, partia pozostanie w opozycji.

Ta koncepcja, określana mianem „historycznego kompromisu”, uzasadniana teoretycznie potrzebą służenia rozwojowi pozytywnych procesów politycznych, wspierana jest na forum włoskim sukcesem sił lewicowych w wyborach komunalnych z 15 czerwca ubiegłego roku.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem pierwsze po ustąpieniu rządu obrady kierownictwa chadeccy nie przyniosły nic konstruktywnego. Trudno bowiem uznać za takie — tak tyczący propozycję powrotu do rządu partiom dotychczasowej większości, nawet kiedy zakła-

da ona rozdzielenie ministerialnych tek na wszystkie cztery ugrupowania. Strategiczna orientacja chrześcijańskich demokratów wciąż wyraża się słowami jej przywódcy Benigno Zaccagniniego: „Nie jesteśmy skłonni do posunięć zmierzających do włączenia Włoskiej Partii Komunistycznej do większości rządowej” — co w Rzymie uznano jako deklarację próby forsowania A. Moro ponownie na szefa nowego rządu, a także jako przejaw „totalnej konfrontacji” z komunistami. To zaś z pewnością nie sprzyja przezwyciężeniu kryzysu państwa, którego trzecia część wyborców popiera komunistów.

Stanowisko podobnie destruktynne zachowują formalni „sprawcy” kryzysu — socjaliści; odrzucają propozycję wyjścia z impasu pochodzące zarówno od komunistów, jak też chadeccy, a równocześnie głoszą, że... sprawą najpilniejszą, to powołanie w jak najkrótszym czasie rządu. Postawa PSI określana mianem „gry na dwóch fortepianach” — gdzie, zdaniem WIPK, do tego, iż socjaliści sami deprecjonują swoją rolę w polityce kraju.

Omówione powyżej wewnątrzpartyjne konsultacje stanowią jednak pierwszy etap rozgrywki. Odmienny obrót wydarzeń przynieść mogą (a wedle większości komentatorów — powinny przynieść) dalsze konsultacje, zapoczątkowane w poniedziałek w pałacu prezydenckim na Kwirynale. Na razie wiadomo, że prezydent Giovanni Leone desygnował na premiera ponownie A. Moro...

Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak długo potrwa obecny kryzys nad Tybrem. Wydaje się, że małe prawdopodobieństwo, by wyjście z włoskiego „ciemnego tunelu” było łatwe. Bezsporny natomiast pozostał fakt, iż rząd bez udziału lub poparcia komunistów — rychło czy później — skazany będzie na upadek.

WOJCIECH NENTWIG

Konińskie

Fabryka kolorowych łazienek

Nazwa jest bardzo długa — Zjednoczone Zakłady Ceramiczne Płytek i Wyrobów Sanitarnych „Cersanit” w Kielcach, Zakłady Wyrobów Sanitarnych „Kole” w Kole — i właściwie do końca nie wyjaśnia co się tu produkuje. Pewne jest natomiast to, że za tasiewiczowym szyldem ukrywa się firma znana i ceniona nie tylko w Polsce.

Najcenniejszy w „Kole” jest chyba upór z jakim forsuje się tutaj wszelkie nowości. Przecież stąd właśnie wyszedł pomysł produkowania kolorowych akcesoriów łazienkowych. Przez blisko siedem lat zakład męczył się ze znalezieniem w kraju odbiorcy na te kolorowe łazienki. Budowlani twierdzili, że to niemożliwe, że nie będzie się podobało pośiadaczom nowych mieszkań. Ale zakład konsekwentnie forsował „kolorówkę”, wierząc, że w końcu liczyć się zacznie nie tylko opinia budownictwa, lecz i przyszłych lokatorów nowych mieszkań. Aby nie przerywać ciągłości produkcji, kolorowe łazienki wytwarzano metodą półtechniczną. Tak było do roku 1972, kiedy to produkcja kolorówki nareszcie została zaakceptowana i można ją było uruchomić na większą skalę.

Dzisiaj zakład nie może podać zgłaszanym przez budownictwo zapotrzebowaniom. Właściwie zrobiono już wszystko, by w ramach istniejących możliwości powiększyć produkcję. Cóż jednak więcej może „wycisnąć” z tego niewielkiego zakładu 300-osobowa załoga?

Produkcja wzrasta co roku o kilkanaście procent. Zwiększają ją też zobowiązania produkcyjne, dzięki którym tylko w roku ubiegłym (zobowiązania zjadłone) wykonano ponad 100 ton wyrobów więcej. Ubiegły plan pięcioletki zrea-

lizowano tutaj już do lipca ubr., a jednocześnie zmniejszono eksport, aby tylko jak najwięcej wyrobów dostarczyć krajowym odbiorcom. Mimo tych wszystkich zabiegów wydaje się, iż „umywalkowy deficyt” zostanie rozwiązany dopiero po rozbudowie zakładów.

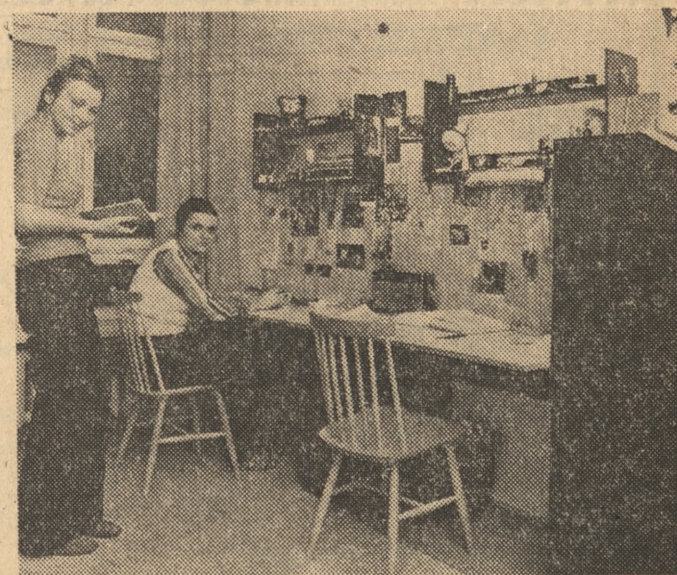
To będzie za kilka lat. Na razie myślamy tutaj, jak w obecnych warunkach powiększyć produkcję. Sprawa nie jest prosta, bo wszystkie proste rezerwy zostały już wykorzystane. Obecne poszukiwania obejmują przede wszystkim na wet najbardziej skomplikowa-

ne fragmenty procesów technologicznych.

Na przykład opracowano nową metodę wykonywania odlewów. Jest to rozwiązanie tak nowatorskie, że nadawało się do zgłoszenia w Urzędzie Patentowym. Rzecz cała polega na tym, że zamiast po jedynego elementu wykonuje się się równocześnie odlew kilkunastu części. To rozwiązanie, ponieważ zwiększyło przepustowość pieca, spowodowało możliwość zwiększenia produkcji w całym zakładzie. Do

Dokończenie na str. 4
MAREK PRZYBYLSKI

W poznańskim „Eskulapie“



832 studentów mieszka w Domu Akademickim poznańskiej Akademii Medycznej „Eskulap”, którego pokoje są wyposażone w bardzo funkcjonalne meble (na zdjęciu).

Fot. — CAF

Debata w brytyjskiej Izbie Gmin

W brytyjskiej Izbie Gmin toczy się czterodniowa debata nad reformą systemu zarządzania państwem. Reforma traktowana jest jako największa innowacja o charakterze konstytucyjnym w obecnym stuleciu. Jej zasadniczym punktem jest powołanie parlamentu narodowych w Szkocji i Walii.

Jak oświadczył premier Harold Wilson, przedstawiając inicjatywę rządową w Izbie Gmin, ma ona na celu decentralizację władzy przy zachowaniu jedności Zjednoczonego Królestwa. W związku z tym przewiduje się przekazanie parlamentom w Edynburgu i Cardiff m. in. uprawnień w sprawach wewnętrznych, jak np. oświata, ochrona zdrowia, komunikacja drogowa. Jednakże Izba Gmin zachowa decydujący głos w sprawach polityki gospodarczej i podatkowej, porządku publicznego, obrony i polityki zagranicznej.

PAP

Paradoksy XX wieku

Z duchem postępu

Firma S. Zuchke w Luksemburgu zdobywa rynek światowy dla swego wspaniałego nowego produktu, znajdującego aktualnie masowy zbytni w Holandii, Belgii, Francji i RFN. Tym arcydziełem postępu technicznego jest elektroniczny zegarek na rękę, całkowicie zautomatyzowany, wodoodporny, odporny na wstrząsy i wahania temperatury, posiadający 17 kamieni, wykonany z najsłabszej stali, wyceniony na 50 dolarów za sztukę — jednakże nie służący do pomiaru czasu. W licznych ogłoszeniach w prasie krajów EWG reklamowany jest jako „pierwszy na świecie specjalny zegarek dla managerów, który pozwala przed podjęciem ważnej decyzji odczytać horoskop astrologiczny”.

Na ulicach Poznania

Żołnierze ujeli przestępcę

Ten wieczorny patrol „gazikiem” ulicami Grodu Przemysława nie zapowiadał dla trójki żołnierzy poznańskiego oddziału WSW — chor. Jana Turno oraz szeregowców Leszka Augustyna i Piotra Komorniczaka — niczego szczególnego. Pogoda — jak zwykle tegorocznej zimy — kapryśna i nie nastrajała do spacerów. Ulice były niemal puste. Dojeżdżali właśnie do ul. Sikorskiego, gdy podbiegli przechodzień, alarmując o dostrzeżonych śladach włamania do jednego ze sklepów spożywczych na tej ulicy. Rze czywiście — na miejscu stwierdzono wyważone drzwi i wylamane kraty, sprawcy lub sprawców nie udało się jednak złapać na gorącym uczynku. Kiedy powiadomieni telefonicznie funkcjonariusze MO zabezpieczyli ślady przestępstwa, żołnierski patrol „petrował” już okolice. Niespodziewanie zatrzymany został — pisze „Żołnierz Wolności” — przez dwóch mężczyzn. Popro-

DO REDAKTORA EKOSU

Kłopoty z miejscówkami

Proszę uprzejmie o interwencję w następującej sprawie: Mieszkam w Sierosławiu i — jak wielu dojeżdżających do pracy w Poznaniu — korzystam z autobusu PKS.

Posiadam bilet miesięczny z zaświadczeniem, w którym wyznaczone są godziny (przez PKS) dojazdu i powrotu z pracy 5.55 i 15.30. Niezależnie od posiadanego biletu miesięcznego, — wracając autobusem z dworca — należy się zapłacić w kasie w miejscówkę (jest to niezbędne w celu rozliczenia kasjerki co do liczby miejsc w autobusie). Miejscówkę tę można dostać bez większych trudności, ale tylko na określonej w zaświadczeniu godzinie. Jeśli zaś chodzi o powrót wcześniejszy (np. sobota) lub późniejszy niż oznaczony w zaświadczeniu, zaczyna się problem. Wtedy to intruzowi posiadającemu bilet miesięczny kasjerka każe zgłosić się na 10 minut przed odjazdem autobusu; jak będzie miejsce to otrzyma miejscówkę. W tym samym czasie sprzedaje bilety za gotówkę bez ograniczeń na ten sam kurs, co w końcu prowadzi do tego, że miejsca rzeczywiście zabraknie dla posiadacza biletu miesięcznego i zmuszony on jest ponawiać próby w następnych kursach.

W moim przypadku rozkład zajęć służbowych rzadko pozwala na powrót o oznaczonej godzinie, w związku z tym wielokrotnie wobec niemożliwości uzyskania miejscówki na godzinę późniejszą zmuszony jestem nabywać bilety za gotówkę, aby powrócić do domu. Ostatnio, 29 grudnia ub. r.

przyszedłem na poznański Dworzec Autobusowy o godzinie 16.20 z zamiarem uzyskania miejscówki na godz. 16.45. Kasjerka stwierdziła, że mam przyjechać na 10 minut przed odjazdem (16.35) — Jak będzie miejsce, to otrzymam miejscówkę. Ponieważ miejsce jeszcze było, bo sprzedawała bilety za gotówkę na interesujący mnie kurs, żeby mieć pewność jazdy tym autobusem, zmuszony byłem kupić bilet za gotówkę (o tej porze często autobus nie zabiera wszystkich z braku miejsca).

Wszelkie moje uwagi, że mając bilet miesięczny powinienem mieć pierwszeństwo zabrania przed osobami nie posiadającymi biletów — kasjerka zbyła odpowiedziami, że mam pierwszeństwo, ale tylko na godzinę, jaką mi wyznaczone w zaświadczeniu do biletu. W tej sytuacji zwróciłem się z interwencją do kierownika dworca, prosząc o regulamin przewozów — odpowiedź kierownika brzmiała „regulamin owszem, ale on już jest nieważny, ponieważ dyrektor wydał nowe zarządzenie, według którego kasjerka postąpiła słusznie”. Lecz kiedy poprosiłem o owo zarządzenie, kierownik odpowiedział, że w tej chwili go nie ma.

Dziwny jest fakt, że regulamin ten (wydany przez Ministerstwo Komunikacji, a obowiązujący od 1.4.1965 r.) jest nieaktualny i to właśnie wraz z tak społecznie uzasadnionym w swej treści paragrafem 18 pkt. 5, który mówi: „W razie niewykorzystania biletu (miesięcznego) w kursie oznaczonym (późniejszy przejazd inny niż kursami niż określony na bilecie), przedsiębiorstwo przewozowe PKS jest obowiązane dopuścić w pierwszej kolejności ci przed podróżnymi nie posiadającymi biletu — w miarę wolnych miejsc w autobusie i po uprzednim zamówieniu miejsca w kasie biletowej, niezależnie od tego czy późniejszy kurs autobusu obsługiwany jest przez ten sam lub inny oddział PKS”.

Treść zawartą w cytowanym wyżej paragrafie, PKS z reguły nie przestrzega i nie przestrzega. Przykładem jednym z wielu może być zdarzenie z połowy listopada ubr. Wracając po pracy chciałem miejscówkę na godz. 16.45 i jej nie otrzymałem, mimo że bilety za gotówkę jeszcze sprzedawano. Po wielu trudnościach dostałem miejscówkę, ale na godz. 17.30 — kłopot zaczął się dopiero w autobusie, ponieważ kierowca powiedział, że on zabiera tylko z biletami z kasy a bilety miesięczne z miejscówkami go nie obchodzą, bo on jest z innego oddziału PKS i

jeśli wejdę do autobusu, to będzie stał do rana i nie pojedzie.

Stał godzinę czasu, po czym wezwano funkcjonariuszy MO, chcąc mnie zmusić do wyjścia z autobusu, lecz kiedy ci uznali moją rację — obsługa autobusu wraz z ekipą pracowników PKS z dworca skapitulowała. Wtedy zakomunikowano mi, że kasjerka się pomyliła, gdyż miejscówki nie powinna mi wydać na ten autobus, ponieważ należy do innego oddziału PKS i więcej razy to się nie powtórzy.

Po tym incydencie dwukrotnie postuluwałem w dyrekcji PKS przy ul. Towarowej (bez skutku), by zniesiono oznaczenia godzinowe dla biletów miesięcznych. Tylko miejscówka powinna uprawniać do zajęcia miejsca w autobusie. Wówczas jazda odbywałaby się na zasadzie: kto pierwszy przyjdzie po bilet lub miejscówkę — ten pojedzie. Przecież na tej zasadzie (kto pierwszy) funkcjonuje komunikacja w innych przedsiębiorstwach przewozowych, a nie jak w PKS — na zasadzie łaski.

Upór PKS jest tutaj moim zdaniem nieuzasadniony i prowadzi tylko do konfliktów między obsługą a podróżnymi. W końcu na coś trzeba się zdecydować albo na odstąpienie od zasady wyznaczania godzin jazdy posiadaczom biletów miesięcznych, albo na przestrzeganie ściśle zasad dotychczasowego regulaminu przewozów.

SYLWESTER DRZEWIECKI
Sierosław

Utrzymać osiągnięte tempo

Dokończenie ze str. 3

o 13,7 proc. W tym samym województwie przedsiębiorstwa gastronomiczne zwiększyły sprzedaż o 23,2 proc.

Wiele przedsiębiorstw województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego meldowało o wykonaniu zadań planu 5-letniego już w połowie roku ubiegłego, a nawet pod koniec roku 1974. Załogi tych przedsiębiorstw znacznie przędziej rozpoczęły więc realizację planu 5-letniego 1975 — 80. Osiągnięte przez nie wyprzedzenie stanowi dobrą podstawę do pomyślnego i rytmicznego wykonania zadań tegorocznych. Chodzi o to, aby w tym roku w przedsiębiorstwach tych pracowano równie dobrze, jak w ciągu wszystkich lat zakończonych 5-letki. (map)

Fabryka kolorowych łazienek

Dokończenie ze str. 3

większej wydajności „narzuconej” przez piec, musiały się dostosować inne wydziały. I tak to rozwiązanie zmusiło inne wydziały do przyjrzenia się swojej pracy. Okazało się, że przy wprowadzeniu zmian mogą one nadać za bardziej wydajnym piecem.

Za co jeszcze ceni się „Kolo”, bo przecież nie tylko za to, że łazienki mogą być również różowe, niebieskie, żółte czy seledynowe? (Mogą być też i inne kolory, jeżeli przemysł chemiczny dostarczy barwniki). Za to przede wszystkim, że „Kolo” wytwarza ceramikę nowoczesną i nienaganną jakości. Zakład posiada dwa znaki jakości i cały jako taki za liczony jest do przemysłowej grupy „A”. Jakość wyrobów jednak stale będzie jeszcze wzrastała.

Chociażby w tym roku zakłada się, iż zaprzestana zostanie produkcja wyrobów porcelanowych na rzecz porcelanowych, które mają m. in. większą wytrzymałość, kwaso odporność a mniejszą nasiąkliwość. Zastosowane zostaną też nowe rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne. Do domów trafią m. in. nowe u-

mywalki, sanitaria dwukolorowe i tzw. miska compactowa czyli sedes ze zbiornikiem cichopłuczącym.

Ukazać ma się też galanteria łazienkowa naklejana. Trwają prace nad unifikacją produkcji. Chodzi na przykład o skonstruowanie 1-2 standardowych misek z uniwersalnym podłączeniem, wyposażonych w kilka rodzajów rur porcelanowych, przy pomocy których można by dokonywać dowolnej kombinacji połączeń.

Te wszystkie nowe konstrukcje i technologie powstają na miejscu, w zakładzie w Kole. Autorami ich są często młodzi ludzie, których zakład potrzebuje i którym też stwarza szanse nauki i zawodowego awansu. Jeżeli w „Kole” ciągle gonią za nowoczesnością, muszą tu cenić wiedzę. Dlatego też myślą i o przyszłości. Kilka lat temu skierowano stąd pięć osób na studia w Akademii Górniczo-Hutniczej. Obecnie wszyscy są już na III roku. Są wśród nich i tacy, którzy zaczęli w zakładzie pracę jako nie wykwalifikowani robotnicy. Tutaj jednak nabrali inżynierskich aspiracji. I zakład pomaga im je realizować.

MAREK PRZYBYLSKI

SPORT-SPORT

Warto pamiętać i o bezimiennych

Poznańskich najlepszych polskich sportowców ubiegłego roku wymienionych w ankiecie „Przeglądu Sportowego”. Za każdym nazwiskiem wymienionym w plebiscycie kryje się sukces, rekord, zwycięstwo, rozświetlenie własnego imienia i kraju na świecie.

Za nazwiskami laureatów kryją się także inne wartości, o których w chwilach triumfu nie zawsze się pamięta. Na ów sukces, rekord czy zwycięstwo złożyły się lata wytrwałej pracy, systematyczny rozwój talentu, własny dyspozycyjny. Niemala w tym rolę trenerów. Olimpijskie trofea Leszka Drogozzy, Zbigniewa Fietrzykowskiego, Jerzego Kuleja — to nie

tylko osobisty sukces tych zawodników, to także efekt pracy trenerów: Feliksa Sztama. Złote medale olimpijskie na piersiach polskich piłkarzy — to także wieloletni zasług Kazimierza Górskiego.

Sporym uproszczeniem byłoby jednak twierdzenie, że od wkładu pracy jednego człowieka, w omawianych przypadkach pierwszeństwo trenera drużyny reprezentacyjnej, zależał sportowy sukces zawodnika. Obciążenie obowiązkiem prowadzenia reprezentacji przez jednego tylko człowieka — byłoby anachronizmem, zadaniem przekraczającym możliwości najlepszego nawet fachowca. Sympatyczny boksista, jaką częścią sukcesów polskich pięściarzy stanowiła praca trenera Pawła Sztydy. Nie jest także tajemnicą, w jak znacznym stopniu do zdobycia medalu przez polskich piłkarzy przyczynił się np. „bank informacyjny”. Przykłady można mnożyć, w odniesieniu nie tylko do boksisty, czy piłki nożnej.

Jakże często przy fetowaniu sukcesu sportowca pomija się wkład jego pierwszego wychowawcy, trud trenera klubowego. Splendor należy przyswoićowemu ojcu zwycięstwa spada z reguły na aktualnego selekcjonera kadry. Warto jednak pamiętać o rzeszy „bezimiennych” szkoleniowców, chociażby trenerów klubowych. Ludzie ci nie zawsze znajdują uznanie za swój wysiłek. A przecież i od ich zaangażowania, wkładu pracy zależy wynik reprezentanta, nawet w igrzyskach olimpijskich. (PAP)

Boks

Zakończenie udanego sezonu Sokoła

Najbardziej udany z dotychczasowych sezonów w II lidze bokserskiej działacz i zawodnik piłkarski Sokoła zakończył dwoma spotkaniami. Kierownictwo KS Sokół podejmuje I sekretarz KM PZPR, przewodniczący MRN w Pile — Jan Jankowski, który dziękijąc za dotychczasowe wyniki wręczył odznaczenia „Za usługi w rozwoju społeczno-gospodarczym Pili”.

Zawodnicy pierwszego zespołu wzięli udział w innym spotkaniu z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i sportowych miasta. Najbardziej zasłużeńi otrzymali od klubu pamiątkowe puchary z okazji nościowymi dedykacjami. W taki właśnie sposób wyróżnieni zostali — pięściarze: Tadeusz Wajgelt, Bogdan Ciemiński, Zenon Dyc, Aleksander Szczepniak i Marcin Pecka oraz szkoleniowcy: Tadeusz Herman, Jan Kowalski, Henryk Guss i Czesław Dorna. (usz)

Kolejność czołówki podamy jutro

Czytelników, którzy niepokoją się brakiem komunikatu o wynikach plebiscytu ogłoszonego przez



„Głos” plebiscytu pn. „Najlepszego Piłkarza Wielkopolski 1975” informujemy, że kolejność pierwszych pięciu na konkursowej liście podamy jutro, 16 bm. Ponieważ początek nie doręczała przesyłać w wolną sobotę, 16 bm. (dzień wolny od pracy), które dotarły do nas w poniedziałek. W tym dniu plebiscytowy pakiet był najbardziej połączony. Pełną listę piłkarzy ustaloną przez forum czytelników postaramy się opublikować w poniedziałek, 19 bm.

Tenis stołowy

Sukces TKKF Piast Piła

Zakończyły się w Pile drużynowe rozgrywki tenisa stołowego tzw. ligi miejskiej. Nieprzemyślaną niespodzianką była postawa ubiegłorocznych triumfatorów — drużyny SP MO, która większość spotkań przegrała — walką werem. W tej sytuacji, zwyciężył zespół TKKF Piast zdobywając puchar przechodni wydziału KFiT Urzędu Miejskiego w Pile. Wartość tego wyniku obniża fakt, iż zwycięzcy byli jedynym zespołem składającym się z zawodników aż z 3 zakładów pracy. Wynik to z wielu mankamentów regulaminu imprezy, w której raczej nie powinni uczestniczyć zawodnicy zrzeszeni w PZTS. Drugie miejsce zajęła drużyna PZU (I porażka) zdobywając puchar przechodni Rady KFiT WRZZ w Pile. Na trzeciej pozycji uplasowali się ping-poniści Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej (2 porażki), a nagrodą dla nich był puchar przechodni ufundowany przez ognisko TKKF w Pile. Oto zdobywcy kolejnych lokat: TKKF Energetyk (6 pkt. zdobytych), PFN (5 pkt.), ZNTK (3 pkt.), Budowlani (1 pkt.), SP MO (1 pkt.), Lumen (1 pkt.). (usz)

Koszykówka

Warta zwyciężyła w turnieju Piotrcovii

W dorocznym turnieju Piotrcovii w Piotrkowie Trybunalskim pełen sukces odnieśli koszykarze poznańskiej Warty. W imprezie, w której oprócz „zielonych” startowały zespoły: LKS-u i Startu Łódź oraz Piotrcovii zajęli oni pierwsze miejsca. Warta wygrała z LKS-em 85:67 oraz ze Startem 78:73 i przegrała po dogrywce z Piotrcovią 82:84. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano poznanskiego koszykarza — Jerzego Staffke. (ad)

A. Matysiak pierwszy w plebiscycie „Naszej Trybuny”

Tygodnik Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu „Nasza Trybuna” ogłosił wyniki plebiscytu na najlepszego sportowca zakładowego Klubu Sportowego „Warta” w roku 1975. Pierwsze miejsce zajął podobnie jak przed rokiem, reprezentant kraju, członek kadry narodowej i olimpijskiej — Andrzej Matysiak, który zgromadził 3.396 pkt. Wyprowadził on: pływaka Jerzego Czaplickiego juniora, koszykarza — Jerzego Stańkę, piłkarza — Grażyna Cabaj, szermierkę — Elżbietę Lechnę, piłkarza — Andrzeja Kuchnickiego, szermierza — Jerzego Kosińskiego juniora i pływaka — Marka Wiktorowskiego. (ad)

ME łyżwiarzy figurowych

Na lodowym stadionie „Les Vernets” w Genewie, rozpoczęły się Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. Mistrzostwa są ostatnim sprawdzianem czołowych europejskiej przed Igrzyskami Olimpijskimi w Innsbrucku. Pierwszego dnia rozegrano dwie konkurencje — program obowiązkowy mężczyzn oraz skrócony program obowiązkowy par sportowych.

Jako pierwszy na lodzie pojawił się solista. Najlepiej kreślił na lodzie figury obowiązkowe obrońca tytułu mistrzowskiego reprezentanta ZSRR — Władimir Kowalew, uzyskując 45,84 pkt. Wyrzucił on swego rodaka aktualnego mistrza świata Sergieja Wołkowa — 45,68 oraz Johna Curry (W. Brytania) — 45,28 pkt.

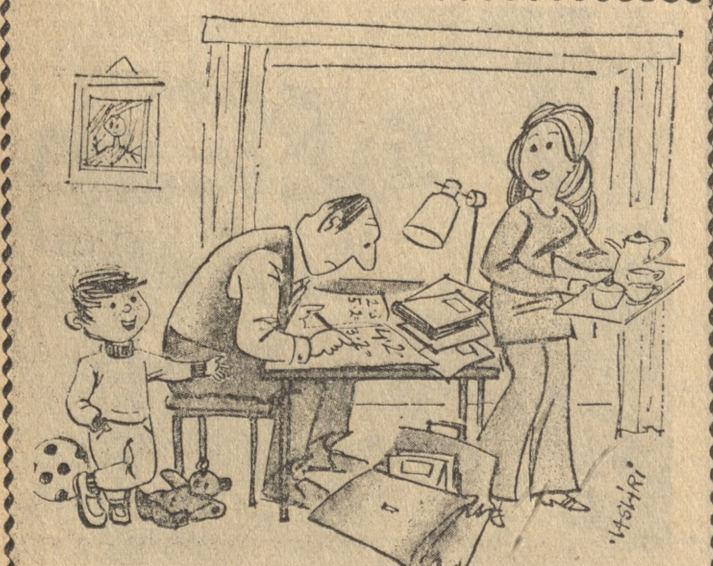
Po jeździe obowiązkowej reprezentant Polski — Grzegorz Głównia znajduje się na dalekiej 19 pozycji — 33,16 pkt. (PAP)

Dobry wynik śremskich brydżystów

Sukcesem reprezentantów Klubu Brydza Sportowego Odlewni w Śremsko zakończyły się finały krajowej klasy mistrzowskiej. Para Zbigniew Kujawski — Eugeniusz Dezor uplasowała się na XIII pozycji z realnymi szansami na zakwalifikowanie się do kadry narodowej.

Tym samym obok pary A. Milde — M. Kudła z Budowlanych Poznań są oni drugą parą w Wielkopolsce. (tr)

HUMOR I SATYRA



— Zaraz tatuś skończy odrabiać ci lekcje i będzie się z tobą bawił.

Grajac w „KOZIOŁKI” masz szansę wygrania w podwójnym losowaniu. Co tydzień wysokie wygrane, nagrody rzeczowe oraz końcówki banderoli. Pamiętaj „Koziołki” to Gra Poznania i Wielkopolski.

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy

Oddział w Sremie, ul. 1 Maja nr 2

zawiadamia, że w ramach swej działalności wykonuje usługi z zakresu

CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA KOTŁÓW

Roboty wykonywane są fachowo, zgodnie z zatwierdzoną technologią. Fakturowanie następuje na podstawie obowiązujących cenników. Ewentualne zlecenia kierować prosimy pod adresem naszej Spółdzielni Oddział w Sremie, ulica 1 Maja nr 2.

48-K2

Praca • Nauka

Pomoc domowa, na cztery godziny dziennie — przyjmuję. Możliwość wynajęcia pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33981g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34229g

W związku z podaniem wiekiem przyjmuję sumiennego, uczciwego instalatora — spawacza wod.-kan., gazu, c.o. do prowadzenia warsztatu oraz ucznia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34942g.

Kupno • Sprzedaż
Kółek damskich — nowy sprzedam. Tel. 41-04-41 — od godz. 16. 34140g

Kupię złotą bransoletkę szerokość 7 mm, do damskiego zegarka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29122g.

Sprzedam formy metalowe do wyrobów czekoladowych, gipsowe do odlewów figur cukrowych. Telefon 67-13-44 do godz. 15 po godz. 16 Os. Wielkiego Października 4 m. 109. 34923g



OBIADY DOMOWE

SMACZNE, PRAKTYCZNE, RACJONALNIE DOBRANE —

POLECAJĄ RESTAURACJE:

ASTORIA, POD KORONĄ, SŁONECZNA, BOTANICZNA, GRUNWALDZKA, ZAGŁOBA,

dotatkowo w niedziele — MAGNOLIA,

W GODZINACH OD 12 — 17.

631-K1

Samochody

Kupię Fiata 125 p po wypadku lub uszkodzone nadwozie, oraz części, akcesoria i literaturę dotyczącą starych samochodów, weteranów. Jan Pe da, 63-800 Gostyn Wlkp. Nowotki 4 m. 33, telefon 203-23, dzwonić po godz. 18. 6p

Lokale

Student poszukuje jedno lub dwuosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33532g.

Kupię M-3 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33257g.

Mieszkanie M-2 własnościowe, pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34577g.

Zamienię pokój z kuchnią, I piętro, c. o., balkon, 38 m², dzielnica Grunwald — na dwa pokoje lub równorzędne, dzielnica Winogrady, Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33203g.

Nieruchomości

Kupię ziemię do 1,5 ha, pod ogrodnictwo, blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33544g.

Sprzedam dom jednorodzinny w tym dwa mieszkania, ogród, zabudowania, dobre warunki do założenia warsztatu, przy trasie E-8, dzielnica Poznań, Smochowice. Warunek dwa mieszkania do zamiany w nowym budownictwie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33608g.

W Przemierowie sprzedam dom dla dwóch rodzin, c. o., pomieszczenia na warsztat lub handel. Dodatkowo 3 działki pod zabudowę wolnostojącą, każda po 730 m², wszystkie w jednej całości. W rozliczeniu mieszkanie M-2 i M-3. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33637g.

Nie warto tracić czasu na gotowanie!

Pracownicy poszukiwani

REFERENTA — do prowadzenia zasiłków chorobowych — przyjmie zaraz **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.** Zgłoszenia w Kadrach — pokój 16. 149-B

Zguby • Różne

Zakład przyjmuje zamówienia na 1976 r. Układanie parkietu i wykładzin wykonuje stopnie z mozaiki (z własnym parkietem lub bez). Poznań, ul. Dzierżyńskiego 290 m. 6. 34483g

Czyszczenie pierza, szydełko. Osiedle Warszawskie. 34720g

Pasy przepuklinowe, ciążowe, przy opuszczeniu żołądka, sznurówki i gorsety przy bólach kręgosłupa, wkładki przy płaskostopiu — wykonuje Ortopedia, Z. Janaszek, Poznań, ul. Dolna Wilda 20. Również na zamówienie listownie. 33296g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 30. 34498g

Garaż blaszany do wynajęcia. Ul. Knapowskiego tel. 65-335. 33384g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 32-16-89 — Rybarczyk. 33449g

Matrymonialne

Dwie panny o miłej prezencji, z mieszkaniem, wykształceniem, poznają panów do lat 35. Dyskrekcja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34130g.

Wdowa 38-letnia, wesolego usposobienia, z mieszkaniem, niebrzydka — po zna pana przystojnego do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33737g.

Dwie panie 22-letnie, zgrabne, pogodnego usposobienia — poznają odpowiedzialnych kawalerów, wyśkich, do lat 27, z wyśszym wykształceniem lub kończących studia. Zdjęcia mile widziane, dyskrekcja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33777g.

Kawaler, rolnik, dobrego charakteru, bez nałogów, dobrze sytuowany, miłego usposobienia, z braku znajomości pozna panią, wdowę, dobrego charakteru, bez nałogów, lat 36-40, mile widziane z dzieckiem, posiadającą dom. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34081g.

Korpulentna blondynka, lat 49, wzrost średni, pozna sympatycznego, kultu ralnego pana do lat 58. Zdjęcia mile widziane, zwrot oraz dyskrekcja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34150g.

Wdowiec lat 35, z dwójgim dziećmi, z mieszkaniem na wsi, pragnie poznać panią do lat 36, z miłym usposobieniem dla dzieci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1617p.

Kawaler lat 29, wysoki, bez nałogów — pozna panią z mieszkaniem przy Poznaniu, chętnie bez wodu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34338g.

Przetargi

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Ostrowie — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1976 r. następujących robót:

I. Roboty nawierzchniowe:
— wykonanie kanalizacji i nawierzchni na ładowniach, stacja: Biniew, Dominin, Krotoszyn, Sieradz;
— wykonanie dywaników asfaltowych na placach podjazdowych na stacjach: Antonin, Przygodzice;
— wykonanie dywaników asfaltowych na peronach na stacjach: Ostrow, Kępno, Jarocin.

II. Roboty instalacyjne:
— wykonanie instalacji c. o. w nastawniach na stacji Borszewice;
— wykonanie przyłącza wod.-kan. do budynku dworcowego na stacji Zduńska Wola.

III. Roboty elektro-energetyczne oraz odgromowe — w niżej wymienionych budynkach mieszkalnych i służbowych:

— Kopydów, Nowy Dwór, Myjonice, Józefów, Winiary, blok Staw, Wrotków 2 budynki, Perzycy 58, Daniszyn, Jarocin, ul. Poznańska 35, Cielcza 3 budynki;

— Linia Herby Nowe — Oleśnica km 121, 680 k. Sycowa;

— Linia Łódź Kal. — Tuplice km 46,000;

— Linia Łódź Kal. — Tuplice km 48,000;

— Linia Łódź Kal. — Tuplice km. 66,000 2 budynki;

— Linia Łódź Kal. — Tuplice km 84,400;

— Linia Kluczbork — Poznań km 113,000 k. Pleszewa;

— Linia Oleśnica — Chojnice km 86,430 k. Goliny.

IV. Roboty różne — do wykonania w obrębie Dyrekcji:

— malowanie konstrukcji stalowej w hali nr 2 w Motowozowni Ostrow.

— malowanie konstrukcji wiat peronowych na stacjach Ostrow, Ostrzeszów;

— roboty ogólnobudowlane — modernizacja noclegowni w Jarocinie;

— malowanie pomieszczeń budynków służbowych i klatek schodowych w budynkach mieszkalnych;

— wykonanie elewacji zewnętrznych budynków służbowych i mieszkalnych;

— roboty dekarские i blacharskie na budynkach służbowych i mieszkalnych;

— wykonanie ogrodzeń;

— wykonanie i naprawa studni wierconych i kopanych.

Szczegółowych informacji o warunkach i zakresie robót udzieli referat techniczny (pek. nr 19).

Termin wykonania robót — 1976 r. ewentualnie inne do uzgodnienia.

Oferty należy składać w Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Ostrowie, Dział Budynków z siedzibą w Jarocinie, ul. Sienkiewicza 6, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w 14 dni po ogłoszeniu przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 12-K2

Urząd Miejski Wydział Ogólno-Gospodarczy, Poznań, plac Kolegiacki 17 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. robót murarskich remonty — adaptacje — wartości ca 350.000 zł

2. robót malarskich — wartości ca 600.000 zł

3. robót stolarskich (remonty napr. mebli biurowych) — wartości ca 200.000 zł

4. robót ślusarskich — wartości ca 150.000 zł

5. robót dekarских (w tym naprawa dachu szklanego) wartości ca 350.000 zł

6. robót elektrycznych wartości ca 150.000 zł

Wymienione roboty dotyczą obiektów Urzędu Miejskiego w Poznaniu oraz obiektów kolonijno-wczasowych.

Szczegółowych informacji udzieli Wydział Ogólno-Gospodarczy, pokój nr 23, codziennie w godzinach od 8—10.

Oferty składać należy w sekretariacie Wydziału Ogólno-Gospodarczego, w terminie 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Urząd Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 560-K1

† W dniu 13 stycznia 1976 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, tatuś i brat

ZYGMUNT MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11.35 na cmentarzu junikowskim.

Zona z dziećmi

Ul. Gwardii Ludowej 13 m. 17. 35653g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, teściowa, i babcia, przeżywszy lat 70, sp.

PELAGIA JOACHIMIAK

z domu Bocian

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona córka z rodziną

Ul. Matejki 47 m. 1. 35674g

† Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 66 lat nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się 16 bm. o godz. 10 z kościoła parafialnego w Cerekwicy.

W smutku pograżona **RODZINA**

35680g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 stycznia 1976 r. zmarł

STEFAN KRUSZKA

długoletni pracownik Poznańskich Zakładów Drobiarskich.

W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddanego pracownika oraz dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Drobiarskich, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim. 62-K3

Dnia 12 stycznia 1976 r. zmarł mój mąż, ojciec, teść i dziadek

MARIAN TATARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona **RODZINA**

35095g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1976 r. odeszła od nas niespodziewanie ukochana córka, najdroższa i pełna poświęcenia siostra, szwagierka, ciocia, kuzynka

ALEKSANDRA SOBCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu matka i rodzina

Ul. Ratajczaka 26 m. 97. 35602g

Dnia 13 stycznia 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, teść, szwagier i wujek, sp.

ZDZISŁAW JAKUBOWSKI

rolnik

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 16 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym w Macznie, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobowca.

W głębokim smutku pograżona **żona z synami i rodziną**

35586g

Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74

MARIA GÓRECKA

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona **RODZINA**

Ul. Miłodowa 27a. 35734g

Dom żałoby — Przeźmierowo, ul. Kwiatowa 13.

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu moja najukochańsza i najtroskliwsza żona, mamusia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

MARIA WIERZBA

z domu Przybyłowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12 z kościoła w Owińskach.

W głębokim smutku pograżony mąż z córką i rodziną 35658g

† Dnia 12 stycznia 1976 r. zmarła nagle nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

REGINA SARNOWSKA

z domu Jańczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Korniku.

W głębokim smutku pograżona **RODZINA**

35657g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1976 r. odeszła od nas na zawsze w 77 roku życia moja ukochana żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia

STANISŁAW MIKOŁAJCZAK

z domu Dawidzińska

Pogrzeb odbędzie się 16 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pograżony mąż z rodziną

Ul. Średnia 11 m. 4. 35652g

† Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 79 mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK GRABARCZYK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16 w Łasku, a następnie pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

W smutku pograżona **żona z rodziną**

35702g

† Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, sp.

ANASTAZJA NYGA

z domu Mikołajczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony mąż z rodziną

Ul. Świerczewskiego 104 m. 3. 35662g

† Z bólem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wuj, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

JAN NOWICKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Owsiana 23 m. 1. 35685g

† Dnia 13 stycznia 1976 r. po krótkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot w wieku 67 lat moja najdroższa i niezapomniana żona, nasza ukochana mamusia, droga teściowa i najlepsza babunia, siostra, bratowa, szwagierka, sp.

PELAGIA WOLNA

z domu Klinkowska

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona **RODZINA**

Ul. Przybyszewskiego 45 m. 1. 35743g

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Machia-
velli”.
POLSKI — g. 19 „Dz. Bór”.
NOWY — g. 19 „Awantura w
Chiołgu”.
LALKI I AKTORA — g. 10 i 17
przedstawienia zamknięte.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Zew krwi”.
CZARNKÓW: „Pięć łatwych
układow”.
GNIEZNO Lech: „Noce i dnie”.
GOSTYŃ: „Pierwsza spokojna
noć”.
GÓRA: „Porozmawiajmy o ko-
chaniach” i „Podwodna odyseja”.
JACOBIN: „Dzień Szakala”.
JASTROWIE: „Odstrzał”.
KALISZ Oaza: „Doktor Judy”.
Stylowe: „Dom lalki”, „El Dora-
do” i „Tristana”.
KEPNO: „Mr. Majestek”.
KŁODAWA: „Dzień Szakala”.
KONIN Górnik: „Dziewczyna i
auto”.
KOŚCIAN: „Melodie przedmie-
ści”.
KORNIK: „Strach na wróble”.
KROTOSZYN: „Noce i dnie”.
KRZYŻ: „Synowie szeryfa”.
LESZNO: „Doktor Judy”.
NOWY TOMYŚL: „Peppino pod
bł. Amerykę”.
OBORNIKI: „Miłość i anarchia”.
OKONEK: „Homokowie na urlo-
pie”.
OSTRÓW Słońce: „Jak zdobyć
prawo jazdy”.
OSTRZESZÓW: „Jeremiah John-
son”.
PIŁA Iskra: „Zerwany pierś-
cień” cz. I i II; Sokół: „Noce i
dnie” cz. I i II.
RAWICZ: „Wspomnienia genera-
ła”.
PLESZEW Hel: „Dzieje grze-
chu”.
ROGOŹNO: „No i co doktoru”.
RYCHTAŁ: „Stara panna”.
SŁUPCA: „Zakłate rewiry”.
SRĘM Słonko: „Alfredo, Alfre-
do”, „Mania wielkości” i „Ostat-
ni wiosenny śnieg”.
SRÓDA: „Britannic w niebezpie-
czeństwie”.
SYCOW: „Nie oszukuj kocha-
nie”.
SZAMOTUŁY: „Wielki Gatsby”.
TRZCIANKA: „Charley Var-
rick”.
TUREK: „Szczyry Paryż”.
WALCZ: „Mr. Majestek”.
WAGROWIEC: „Dzieje grzechu”.
WIERUSZÓW: „Kronika gorące-
go lata”.
WSCHOWA: „Dajcie sensację
na pierwszej stronie”.
WRZESNIA: „Sugarland Ex-
press”.
ZŁOTÓW: „Noce i dnie” cz. II.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 Bydgoski koncert
rozyrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (J.
polski); 9.30 Z zagranicy: solistów i
Zagraniczy solistów i ludowi; 10.08 Róż-
ne arie, różne głosy; 10.30 „Wpis-
ni w Giewont” — fragm. 12; 10.40
Big Band; 11.05 Nie tylko dla kie-
rowców; 11.12 Rytm, barwy i na-
stroje; 11.30 Kozłalin na muzyce-
nie antenie; 11.35 Retro w piosence;
11.55 Dom i my; 12.30 Katalog wy-
dawniczy; 13.35 Spotkanie z fol-
klorem; 14.00 Co się wam w tej
audycji najbardziej podoba?; 14.25
„Człowiek i środowisko”; 14.30
Rytm młodych; 15.10 Z polskiej
fonoteki; 15.35 Z lekka muzyka przez
lata; 16.06 U przyjaciół; 16.11 An-
tologia jazzu polskiego; 16.35
Estrada przyjaciół; 17. Radiokurier;
17.20 Parada polskiej piosenki;
18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie
tylko dla kierowców; 18.30 Twórcy
polskiej piosenki; 19.15 Z na-
graj Warszawskiej Ork. PR i TV
pod dyr. J. Prusaka; 20.05 NURT
— „Rola rodziny w kształtowaniu
osobowości dziecka”; 20.25 Twórcy
S. Moniuszki; 21.15 Koncert z
zeń; 22.20 Karnawałowe rytmy;
22.30 Rep. na zamówienie; 22.45
Karnawałowe rytmy; 23.10 Kores-
pondencja z zagranicy; 23.15 Wy-
bitni polscy artyści.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21,
22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Jutro zacz-
ni się dzień; 8.55 Muzyka spod
strzechy — Sadecki; 9. Glen Gould
gra Waracje Goldberga; 9.30 J. S.
Bacha; 9.40 Tu Radio Moskwa;
10. Kronika kulturalna; 10.15 Muz.
na smyczki; 10.40 Nie ma margi-
nesu; 11 — kl. VI (historia);
„Hetmańska buława”; 11.35 Choro-
by weneryczne nadal groźne; 11.45
Od Tatr do Bałtyku; 11.50 Radio-
wa Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy z Bydgoszczy;
12.25 „Flirt” — fragm. pow.; 12.45
P. Czajkowski: Fragmenty z balet-
tów „Śpiąca królewna” i „Poca-
łunek wroźki”; 13.35 Ze wsi i o
wsi; 13.50 Przeboje z nad Dunaju
i Wełtawy; 14.10 Więcej, lepiej,
taniej; 14.25 Twórcy D. Szostako-
wicza: Preludia i Fugi w wykona-
niu kompozytora; 15. Program dla
dzieci i chłopców; 15.40 Konc.
Ork. PR i TV w Krakowie; 15.10
W młodzieżowym stylu; 16.25 Słyn-
ne musicale; 16.40 Magazyn infor-
macyjny z Bydgoszczy; 16.50 Ra-
dioexpress z Poznania; 17 Chóral-

Piłskie

Ludzie i hektary

W krajobrazie tej gminy wiecznie zielona puszcza przeplata się z polaciami rozległych łąk i pól. Z około 34 000 hektarów ogólnej powierzchni gminy Trzcianka na lasy przypada prawie połowa. Odliczywszy obszary zajęte przez przemysł i budownictwo a także liczne w tej okolicy zbiorniki wodne, staje my wobec faktu, że nawet nie połowa ziemi nadaje się do celów rolniczych.

A jednak właśnie z leśnictwa i rolnictwa żyją mieszkańcy tej gminy, nawet przemysł Trzcianki jest jak najbardziej z tymi działami związa-ny. Mając zamiłowanie do hodowli, miejscowi rolnicy wybrali najbardziej odpowiadającą w tej okolicy specjalizację: chów bydła mlecznego i opasowego oraz tucz trzody chlewnej.

— Na tych rolnikach właśnie musimy oprzeć nasze plany gospodarcze, a zwłaszcza z dużym nakładem czasu opracowywany plan rozwoju produkcji zwierzęcej w gospodarce chłopskiej — mówi naczelnik Gminy inż. Stanisław Marciniak. — Bez tego nie można intensy-fikować trzcianieckiego rolnictwa.

Ten program jest ostatnim przy-słowiowym dzwonkiem dla gospodar-nych. Do jego realizacji trzeba przystępować natychmiast, bo... I tu padają liczby obrazujące proces rozwarstwiania się trzcianieckiej wsi. W ciągu trzech lat prze-jęto za rentę aż 157 gospodarstw chłopskich. Z każdym rokiem jest coraz więcej zgłoszeń. Rolnicy nie mają następów. Coś trzeba było zrobić z przekazanymi na skarb państwa 1300 hektarami ziemi.

Utarł się zwrot: ziemia naczelników. Inż. Marciniak nie mógł dopuścić do tego, aby tak było rów-nież w jego gminie.

Kółkowa inicjatywa

Zaczął więc z aktywnym szu-kać gospodarzy dla tej ziemi. Najprościej byłoby oddać ją do sektora państwowego. Szko-

Spółdzielnia

dobrych gospodarzy

Spółdzielnia Kółek Rolni-czych w Czarnkowie gospo-darująca obecnie na obsza-rze ponad 200 hektarów, w u-biegłym roku uzyskała produk-cję wartości 15 milionów zło-tych. Prowadzi ona wylęgarnię drobiu w Czarnkowie, owczar-nię w Sarbi, a w sezonie let-nim tuczarnię trzody chlewnej. Dzięki umiejętności rozpoznania własnych możliwości wygospo-darowano 1800 stanowisk hodo-wanych dla trzody chlewnej oraz 1200 stanowisk dla produkcji owiec. SKR w Czarnkowie, zasię-giem swej działalności obejmu-jąc teren niemal całej gminy, świadczy jednak przede wszyst-kiem usługi mechanizacyjne na rzecz rolników indywidualnych.

(zr)

puł w tym, że istniejący na tym terenie Kombinat PGR Trzcianka jest miód organizacy-nie i nie ma odpowiedniego wy-posażenia technicznego, żeby od razu intensywnie za-gospodarować przejmowaną ziemię. Nie ma zaplecza du-żych budynków, brak mu lud-zi do pracy, a przydział maszyn mogących ich zastąpić jest nadal niedostateczny. Nie ma jeszcze w tym kombinacie warunków, aby ilość zmieniła się w jakość, jeśli nadal kison-kę ładuje się z przym pomocy wiołów. Trudno wtedy mówić o wydajności pracy większej niż w rolnictwie indy-widualnym.

Pewnie, że obiecanie inwestycje w dolinie Noteci radykalnie zmie-nia charakter trzcianieckiego rolnictwa, lecz zanim to nastąpi, mi nie parę lat. A ziemia musi ro-dzić już dzisiaj. Trzeba wykorzy-stać również istniejące wcale jesz-cze niezużyte budynki w gospodarstwach zdawanych na skarb państwa.

Na ogół dawni właściciele prag-nąc pozostać w zagrodzie, chowąc parę kur, wieprzka, krowę. Stanowiska w oborach i chlewniach pozostałyby więc niewykorzystane. Ale — zgłosiły się kółka rolnicze. SKR Trzcianka, przejąwszy 114 ha ziemi doszła do porozumie-nia z takimi gospodarzami jak: Edward Sołowiej, Julian Czupak, Stanisław Kiszczak i innymi. Wstawiono do ich chlewni 600 kół kowych tuczników.

W ten sposób pozyskano bez-inwestycyjnie stanowiska dla tu-czy trzody chlewnej. Nie obyło się bez kłopotów: nie ma bowiem od-powiednich przepisów, jak postą-pić w przypadku rolnika, który zdając ziemię, chciał oddać duże budynki w zamian za inną mniej-szą zagrodę, w której mogłby mieszkać do końca życia. Ale na przepis jest lekarstwo — upór. Naczelnik tak długo wydeptywał różne ścieżki w województwie, aż udało mu się kompetentne czynni-ki przekonać co do słuszności po-czynną władz gminnych.

Teraz już można śmiało plano-wać, że do 1980 roku w pomiesz-czeniach — wypożyczonych od rolników — utuczy się tysiąc świni rocznie. Przejęta przez kółka rolnicze ziemia pozwoli na inwesto-wanie, np. w fermę kurzą dla 30 000 niosek.

Stawka na hodowlę

Niska jakość gruntów z góry przesądza kierunek spe-cjalizacji gospodarstw chłopskich. Ci, którzy tego nie zro-bią w porę, muszą wypaść z toku normalnej produkcji. Szanse mają ci, którzy posia-dają gospodarstwa co naj-mniej kilkunastohektarowe. Tak to przynajmniej wygląda, gdy przyjrzeć się bliżej blisko trzydziestce wybranych gospo-darstw indywidualnych, mają-cych wysoką obsadę inwentarza. Większość z nich, bo aż 23, nastawia się na chów by-dła, z tym że u 16 gospodarzy przeważa kierunek odchovu bukatów. Jest to zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę koszty produkcji i duże obszary łąk. Takich rolników, którzy spe-cjalizują się w chowie bydła mlecznego jak Zenon Bedna-

rek z Nowej Wsi, mający 7 krów mlecznych i tyleż przy-chówków, będzie z biegiem cza-su chyba więcej. Przynajmniej tak to wynika ze szczegółowej analizy, przeprowadzonej w gminie w celu sporządzenia planu rozwoju produkcji zwie-rzęcej.

Plan ten, uwzględniając konieczność zagospodarowania w tym czasie ponad 2300 ha prze-jętej od rolników indywidualnych ziemi (250 gospodarstw ulegnie likwidacji), zakłada, że obsada bydła na sto ha użyt-ków rolnych wzrośnie z 64,8 sztuk w roku 1975 do 83 sztuk (w tym liczba krów o 13 sztuk). Powiększy się obsada trzody chlewnej z 80,5 do 106,5 sztuk, owiec z 21,2 do 30,8 sztuk.

Te plany będą realne, o ile wybuduje się w gospodarstwach chłopskich 85 stano-wisk dla bydła, 280 stanowisk dla trzody chlewnej i 170 dla owiec. Konieczne będą adapta-cje i przebudowa istniejących obiektów inwentarskich.

Gmina Trzcianka nie należy do najbardziej towarowych w woj. piłskim. Jednakże tamtej si rolnicy, mimo suszy w roku ubiegłym, potrafili znaleźć się w czołowie przodowników sku-pu zbóż, oddając po 600 kg z każdego hektara gruntów or-nych. Jest to duży wysiłek jeśli zważyć, że ponad połowa użyt-ków rolnych tej gminy to grun-ty słabe V i VI klasy.

Okazuje się, że nawet w ta-kiej gminie, gdzie wiele gospo-darstw słabszych produkcyjnie upada, można znaleźć do-brych gospodarzy, którzy w rolnictwie widzą przyszłość. Już dzisiaj starają się swój profil produkcyjny przystoso-wać do zmieniających się wa-run-ków. Liczą na kooperację z projektowanym w niedalekiej przyszłości kombinatem „No-teć”.

MARIA POLCYNOWA

Poznańskie

Bogate ślady przeszłości

Dla województwa poznańskiego ubiegły rok był bardzo bogaty pod względem odkryć archeologicznych i rezultatów przeprowadzonych badań. Pracownicy Muzeum Archeolo-gicznego w Poznaniu natrafili w różnych rejonach na wie-le cennych śladów przeszłości.

Szczególnie wartościowe o-kazywały się wykopaliska w oko-licach wsi Komorowo (gmina Kaźmierz), gdzie odkryto 20 wczesnośredniowiecznych gro-bów szkieletowych: w niektó-rych z nich znajdowały się żelazne noże, drewniane wia-dra okute blachą żelazną i ostrogi. Pochodzenie tego cmentarzyska ustalono na prze-lom X i XI wieku. Natrafio-no tam także na ceramikę da-towaną na początek naszej ery oraz fragmenty osady z około XVII wieku — ułamki naczyń glinianych i szklanych, części kafli, gwoździe żelazne.

Rozległe badania przeprowa-dzono też we wsi Mrowino (gmina Rokietnica), a ich przedmiotem była osada, neo-lityczna. W odkrytych jamach znaleziono fragmenty puchar-ków lekkożytych, mis, amfor, kubków i innych naczyń. Do ciekawych zabytków należą

również rozcieracze żarę i fragmenty kamiennych płytek do polerowania narzędzi oraz splecione kółko z taśmy miedzianej, imitujące pierś-niek — znalezione w tych oko-licach, a także ceramika, prze-mioty żelazne i kości zwierzę-ce z XI — XII wieku, na któ-re natrafiono w wiosce Giech (gmina Dominowo).

Także kilka miejsc w sa-mym Poznaniu było w ub. ro-ku terenem penetracji arche-ologów. Kontynuowano na-przy ul. Wronieckiej badania urządzeń obronnych na fosie staromiejskiej, pochodzącej z XV wieku, a przy ul. Kramar-skiej — miejskich urządzeń komunalnych także z XV w. Podczas tych ostatnich pra-cy natrafiono też na skarb XIV-wiecznych monet, uznany za największy obecnie w Euro-pie środkowej — w glinianym dzbanie znajdowało się ponad 5000 monet: groszy czeskich, węgierskich i miśnieńskich oraz polskich kwartników Ka-zimierza Wielkiego. Przy ul. Stawnej prowadzono badania cmentarzyska szkieletowego z XVI — XVIII wieku.

Ubiegły rok przyniósł nadto wiele odkryć jednorazowych. Do najcenniejszych zaliczyć trzeba 15 monet srebrnych — talarów, półtalarów i ortów z XVIII w., znalezionych w Ne-chowie (gmina Śrem) oraz ce-ramikę i kamień żarnowy z rozcieraczem, na które natra-fiono w Reńsku (gmina Wiele-chowo). W Koziegłowach (gm-na Czerwonak) znaleziono grób kultury pomorskiej, a w Kłodzisku (gmina Szamotu-ły) 2 groby kultury łużyckiej.

Zimowe wakacje dorosłych i dzieci

KONIEŃSKIE

Za kilka dni w domu wy-poczynkowym konińskich hut-ników w Krynicy rozpocznie się kolejny turnus, pierwszy z zimowych, w którym ilość chętnych równa będzie ilości miejsc.

Wczasy poza sezonem let-nim miały jeszcze niedawno bardzo mało zwolenników w konińskich zakładach pracy. Wszyscy pragnęli wypoczywać w lecie i przede wszystkim nad morzem. W roku ubie-głym z wczasów zakładowych skorzystało 1200 pracowników huty aluminium, ale tylko kil-kudziesięciu w zimie. Powo-

dowało to tłok w zakłado-wych ośrodkach latem i mar-tym w sezon zimowy. W tym roku już 200 hutników wypoczywać będzie zimą. Rada zakładowa huty pomyślała również o dzieciach swoich pracowników, którym przygotowa-no w okresie zimowych ferii o-bozy i kolonie. Już za kilka dni wyjedzie na nie ze szko-ły przyzakładowej pierwszych 90 dzieci do Szklarskiej Porę-by i Krynicy. Hutnicy prze-znaczyli również kilkadziesiąt tysięcy złotych na dofinanso-wanie organizowanych w tym okresie obozów szkolnych i harcerskich.

Zimowy wypoczynek zaczy-na sobie również zyskiwać powoli uznanie wśród koniń-skich górników. Kilkanaście osób wyjedzie jeszcze w sty-czeniu na wczasy do różnych ośrodków w górach. Wydaje się, iż konieczne jest większe propagowanie tego terminu urlopow oraz zapewnienie większej w tym okresie ilości miejsc w atrakcyjnych ośro-dkach wypoczynkowych. Z roz-machem natomiast organizo-wali górnicy zimowy wypoczy-nek młodzieży. W różnych je-go formach weźmie udział 335 dzieci. Najwięcej wyjedzie na dwa turnusy wczasów w Kros-cienku i Kołobrzegu. Kilka-dziesiąt uczniów szkół podsta-wowych i ponadpodstawo-wych uczestniczyć będzie w półkoloniach organizowanych w Koninie, zaś 20 wypoczy-wać będzie w Poznaniu. (woj.)

LESZCZYŃSKIE

Czy w ferie dzieci będą się nudzić? Chyba nie, bo przy-gotowano im wiele zabaw. (tt)

GŁOS WIELKOPOLSKI — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-88.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.